



■ Wybory w Szlezwiku-Holsztynie: wielki sukces CDU

Piotr Kubiak

W dniu 8 maja 2022 r. w Szlezwiku-Holsztynie odbyły się wybory do Landtagu XX kadencji. Zdecydowane zwycięstwo odniosła tutaj CDU prowadzona do wyborów przez cieszącego się dużym zaufaniem społecznym premiera Daniela Günthera. Drugi wynik uzyskali Zieloni, którzy wraz z CDU i FDP współtworzą rządzącą tutaj od 2017 r. tzw. koalicję jamajską. Największe straty w porównaniu z poprzednimi wyborami krajowymi (z 2017 r.) poniosła SPD, która uzyskała swój najgorszy wynik w Szlezwiku-Holsztynie od zakończenia II wojny światowej. Do Landtagu w Kilonii dostali się jeszcze przedstawiciele FDP oraz SSW, czyli partii mniejszości duńskiej z południowego Szlezwiku. Granicy 5-procentowego progu wyborczego nie przekroczyła AfD, która po raz pierwszy wypadła z parlamentu krajowego. Na zwycięstwo wyborcze CDU ogromny wpływ miała popularność premiera Günthera oraz wysoka ocena prac rządu krajowego (skorzystali na tym także Zieloni). Sukces CDU w Szlezwiku-Holsztynie jest pozytywnym sygnałem dla chadeków w kontekście zbliżających się wyborów w Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie toczy się zacięta rywalizacja o zwycięstwo między chadekami i socjaldemokratami. Dla SPD i kanclerza Olafa Scholza wyniki wyborów w Szlezwiku-Holsztynie stanowią poważne ostrzeżenie.

System polityczny Szlezwika-Holsztynu

Położony na północy Niemiec Szlezwik-Holsztyn należy do grona krajów związkowych średniej wielkości: jego powierzchnia wynosi niespełna 16 tys. km². Zamieszkuje go ok. 2,9 mln mieszkańców, dzięki czemu kraj ten deleguje czterech przedstawicieli do Bundesratu. Cechą charakterystyczną tego kraju związkowego jest obecność w jego północnej części (Szlezwiku) silnego skupiska mniejszości duńskiej, która posiada swą reprezentację polityczną w postaci SSW, tj. Związku Wyborców Południowego Szlezwika (*Südschleswigscher Wählerverband*).

Redakcja:
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Agata Kałabunowska
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 14(496)/2022
16.05.2022

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Ugrupowanie to, w którym oprócz Duńczyków działają przedstawiciele Fryzów, od końca lat 50. ma swoich przedstawicieli w kilońskim Landtagu i wobec niego, jako partii reprezentującej interesy uznawanych mniejszości narodowych, nie są stosowane wytyczne dotyczące progu wyborczego. Niemniej jednak system partyjny Szlezwika-Holsztynu przez lata zdominowany był przez dwie wielkie partie ogólnospołeczne, tj. *CDU* i *SPD*. Socjaldemokraci zyskali przewagę w latach 90. i na początku XXI w. Po wyborach z 2005 r. w obliczu politycznego pata po nieudanej próbie sformowania koalicji wokół *SPD*, jak i *CDU*, liderzy tych partii zdecydowali się utworzyć wielką koalicję *CDU-SPD*, na której czele stanął Peter Harry Carstensen (*CDU*). Niemniej jednak współpraca w tonie koalicji układała się źle i po czterech latach wspólnych rządów doszło do rozpadu koalicji i rozpisania przedterminowych wyborów. Wybory z 27 września 2009 r. zakończyły się sukcesem *CDU*, która wraz z *FDP* utworzyła rząd z premierem P. Carstensenem. Jednak w związku z nieścisłościami przy przeliczaniu głosów na mandaty i nieprecyzyjną ordynacją wyborczą partie opozycyjne zaskarżyły wyniki wyborów do Krajowego Trybunału Konstytucyjnego Szlezwika-Holsztynu. W sierpniu 2010 r. Trybunał nakazał doprecyzowanie prawa wyborczego i ponowne przeprowadzenie wyborów. W przeprowadzonych 6 maja 2012 r. na podstawie zmodyfikowanej ordynacji wyborach minimalne zwycięstwo odniosła wprawdzie *CDU* (30,8%), a na drugim miejscu znalazła się *SPD* (30,4%), ale to socjaldemokraci wraz z Zielonymi i *SSW* stworzyli koalicję dysponującą większością w Landtagu. W latach 2012-2017 na czele rządu stał Torsten Albig (*SPD*). W następnych wyborach (z 7 maja 2017 r.) zwycięstwo *CDU* było wyraźniejsze (32,0% głosów), a na drugim miejscu ponownie znalazła się *SPD* (27,2%). Do Landtagu dostali się także przedstawiciele Zielonych (12,9%), *FDP* (11,5%), debiutującej w tych wyborach *AfD* (5,9%) i *SSW* (3,3%). Granicy progu wyborczego nie przekroczyła *Die Linke* (3,8%). Po wyborach doszło do sformowania tzw. koalicji jamajskiej (*CDU-Zieloni-FDP*), a na czele nowego rządu krajowego stanął Daniel Günther (*CDU*). Interesujący jest fakt, że głównym negocjatorem ze strony Zielonych był obecny wicekanclerz i minister gospodarki i ochrony klimatu Robert Habeck.

Ordynacja wyborcza do Landtagu Szlezwika-Holsztynu ma charakter mieszany. Każdy wyborca ma do dyspozycji dwa głosy: pierwszy (*Erststimme*) oddaje na konkretnego kandydata w lokalnym okręgu wyborczym, a drugi (*Zweitstimme*) na ogólnokrajową listę partyjną. Wybranych może zostać co najmniej 69 posłów, z tego 35 to zwycięzcy w jednomandatowych okręgach wyborczych, a pozostali pochodzą z list partyjnych. Istnieje tutaj możliwość wystąpienia mandatów nadwyżkowych i wyrównawczych. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Sainte-Laguë, obowiązuje też 5-procentowy próg wyborczy (nie dotyczy on *SSW*). Kadencja Landtagu trwa 5 lat.

Kampania wyborcza poprzedzająca wybory krajowe w Szlezwiku-Holsztynie koncentrowała się głównie na sprawach lokalnych: według sondażu ośrodka [FG Wahlen](#) dla 70% ankietowanych ważniejsza była sytuacja w ich kraju związkowym, a dla 26% sytuacja całych Niemiec. Do najważniejszych tematów kampanii wyborczej należały: ochrona klimatu i zaopatrzenie w energię (wg 16% badanych), edukacja i rosnące ceny (po 14%) oraz wojna w Ukrainie (9%). Niemniej jednak wojna w Ukrainie miała przynajmniej pośredni wpływ na przebieg kampanii. Ważnymi tematami debaty przed wyborami były kwestie związane z rosnącymi cenami energii i paliw, co napędzało dyskusję nt. przyspieszenia tempa pozyskiwania energii

ze źródeł odnawialnych (Szlezwik-Holsztyn należy do grona krajów związkowych z najwyższym wskaźnikiem pozyskiwania energii z OZE). *CDU* i *FDP* opowiadały się m.in. za zwiększeniem wydobycia ropy (i gazu) na Morzu Wattowym w celu ograniczenia uzależnienia od Rosji. Tymczasem budowa terminalu LNG w Brunsbüttel budziła pewne kontrowersje wśród lokalnych Zielonych.

Sondaże przedwyborcze, które publikowane były w ostatnich miesiącach przed wyborami, wskazywały na rosnące poparcie dla *CDU* i powiększającą się przewagę chadeków nad *SPD* oraz zmniejszający się dystans między *SPD* a Zielonymi (na korzyść Zielonych). W ostatnich miesiącach znacząco traciła *FDP*, a poparcie dla *AfD* i *SSW* oscyloowało wokół poziomu 5%. Ponad 60% ankietowanych (od 62% do 64% w zależności od sondażu) w roli przyszłego szefa rządu widziało ponownie D. Günthera (*CDU*), a po ok. 10% chcieli na tym stanowisku liderów *SPD* (Thomas Losse-Müller) i Zielonych (Monika Heinold).

Wielkie zwycięstwo chadeków

Wyniki wyborów do Landtagu Szlezwika-Holsztynu XX kadencji przyniosły przekonujące zwycięstwo *CDU*, która otrzymała 43,4% głosów (aż o 11,4 p.p. więcej niż podczas wyborów z 2017 r.). *CDU* uzyskała nawet lepsze wyniki niż prognozowały sondaże przedwyborcze (36-38% dla *CDU*). Drugie miejsce zdobyli Zieloni, których poparło 18,3% głosujących (+5,4 p.p.). Zieloni po raz pierwszy w historii stali się drugą siłą w kiliońskim Landtagu. Dopiero na trzecim miejscu znalazła się *SPD*, na którą głosowało 16,0% biorących udział w wyborach. Socjaldemokraci ponieśli największe straty w porównaniu z poprzednimi wyborami (-11,2 p.p.) i jest to dla nich najgorszy wynik, jaki uzyskali w Szlezwiku-Holsztynie od czasu wyborów w 1946 r. W Landtagu XX kadencji zasiadać będą jeszcze przedstawiciele *FDP*, która uzyskała 6,4% głosów (-5,1 p.p.) oraz *SSW*, na której liście padło 5,7% głosów (+2,4 p.p.). Progu wyborczego nie zdołała przekroczyć *AfD*, na którą głosowało 4,4% wyborców (-1,5 p.p.). Pozostałe partie (w tym *Die Linke* z wynikiem 1,7% głosów) otrzymały łącznie 5,8% głosów. Frekwencja wyborcza wyniosła 60,4% i była niższa o 3,8 p.p. w porównaniu z wyborami z 2017 r.

W nowym Landtagu Szlezwika-Holsztynu zasiadać będzie – według wstępnych wyników wyborów – 69 posłów. Frakcja *CDU* liczyć będzie 34 posłów, frakcja Zielonych – 14, *SPD* – 12, *FDP* – 5, *SSW* – 4.

Analiza przepływu elektoratów pomiędzy poszczególnymi partiami prowadzi do interesujących wniosków. *CDU* (+130 tys. głosów w porównaniu z wyborami z 2017 r.) zyskała przede wszystkim kosztem *SPD* (ok. 61 tys.) i *FDP* (ok. 47 tys.) oraz przyciągnęła spore grono osób, które nie głosowały w poprzednich wyborach (tzw. *Nichwähler*, 19 tys.). Zieloni (+64 tys. głosów) zyskali głównie kosztem *SPD* (37 tys.). *SPD*, która w porównaniu z wyborami z 2017 r. straciła 180 tys. głosów, poniosła największe straty na rzecz *CDU* (61 tys.), Zielonych (37 tys.) i *SSW* (14 tys.), a 27 tys. osób, które w 2017 r. oddały głos na *SPD*, tym razem nie poszło na wybory. *FDP* (-81 tys.) największe straty poniosła na rzecz *CDU* (-47 tys.), a 12 tys. wyborców *FDP* z 2017 r. nie wzięło tym razem udziału w wyborach.

Źródła sukcesu CDU i Zielonych

Wybory w Szlezwiku-Holsztynie z 8 maja 2022 r. przyniosły największy wzrost poparcia dla dwóch partii – CDU (+11,2 p.p.) i Zielonych (+5,4 p.p.). Obie partie oraz FDP współtworzą od 2017 r. koalicję rządzącą. Istotny wpływ na sukces chadeków miała osobista popularność premiera D. Günthera, dobre notowania rządu krajowego, a także skuteczna kampania wyborcza CDU. Aż 85% ankietowanych (sondaż FG Wahlen) dobrze oceniło pracę premiera Günthera, a tylko 9% źle. Pozytywna ocena premiera niemal równomiernie rozłożyła się na sympatyków wszystkich ważniejszych partii (od 80% wśród zwolenników SPD do 94% wśród sympatyków FDP i 98% wśród sympatyków CDU), z wyjątkiem AfD (50%). Atutem premiera było również to, że potrafił umiejętnie kierować koalicją złożoną z tak różnych formacji jak CDU, Zieloni i FDP. Równocześnie ok. 3/4 mieszkańców pozytywnie wypowiadało się o dokonaniach rządu. Sytuacja gospodarcza kraju związkowego oceniana była dobrze, a stopa bezrobocia wynosiła w kwietniu 4,9%. Korzystny dla notowań premiera okazał się również fakt, że pandemia COVID-19 miała w Szlezwiku-Holsztynie łagodniejszy przebieg w porównaniu z innymi krajami związkowymi, a służba zdrowia nie była tak obciążona jak na innych obszarach Niemiec. Premierowi i chadekom udało się także uniknąć surowej krytyki ze strony koalicjantów: liderzy Zielonych (M. Heinold) i FDP (Bernd Buchholz) byli ministrami w rządzie kierowanym przez D. Günthera i mieli nadzieję na kontynuowanie koalicji z CDU.

Na pozytywnym odbiorze pracy rządu przez mieszkańców Szlezwiku-Holsztynu skorzystali również Zieloni. Dzięki współpracy z partnerami w rządzie udało się Zielonym zrealizować szereg postulatów zapisanych w umowie koalicyjnej, zwłaszcza w obszarze ochrony klimatu, a także edukacji. Wyborcy wysoko ocenili kompetencje Zielonych w takich obszarach jak ochrona klimatu, polityka energetyczna czy edukacja. Szczególnie dobre wyniki uzyskali Zieloni wśród najmłodszych wyborców. Inaczej było w przypadku FDP, która jako najstarszy partner w koalicji poniosła straty. Wynikały one po części z problemów samej partii oraz popularności premiera, dzięki któremu wielu wyborców FDP przeniosło głos na nie tak odległą liberatorem CDU.

Największym przegranym wyborów okazała się SPD. Socjaldemokraci ponieśli w tych wyborach największe straty i stali się dopiero trzecią siłą polityczną w Szlezwiku-Holsztynie. SPD przeprowadziła nieskuteczną kampanię wyborczą, na którą nałożył się spadek notowań całej SPD w ostatnich tygodniach. Również wybór kandydata na premiera przez socjaldemokratów nie okazał się fortunny. Thomas Losse-Müller był politykiem słabo rozpoznawalnym, ponadto do SPD przeszedł z partii Zielonych stosunkowo niedawno.

Wyniki wyborów do Landtagu Szlezwika-Holsztynu stanowią również istotny przełom dla AfD. Partia ta miała swe reprezentacje we wszystkich 16 parlamentach krajowych. Landtag w Kilonii jest pierwszym, z którego AfD wypadła. AfD miała na północy Niemiec relatywnie słabą pozycję (w 2017 r. uzyskała 5,9% głosów), niemniej jednak wewnątrzpartyjne spory i coraz bardziej radykalny kurs obierany przez kierownictwo AfD w ostatnich miesiącach (skutkowało on m.in. wystąpieniem z partii byłego przewodniczącego AfD Jörga Meuthena) nie spodobał się części sympatykom tej partii mieszkającym na północy Niemiec.

Możliwie koalicje

CDU zabrakło tylko jednego mandatu do uzyskania większości w nowym Landtagu Szlezwika-Holsztynu (34 na 69 mandatów). Wyniki wyborów pokazały, że to *CDU* ma mandat do formowania nowej koalicji rządzącej. Podczas kampanii wyborczej D. Günther podkreślał, że kontynuacja dotychczasowej koalicji będzie dobrym rozwiązaniem dla Szlezwika-Holsztynu. Również liderzy Zielonych i *FDP* zadeklarowali wolę kontynuowania współpracy z *CDU* po wyborach. Jednak w obliczu tak korzystnego wyniku powoływanie koalicji i podział stanowisk między trzy partie nie ma większego sensu, dlatego *CDU* będzie formować rząd dwupartyjny. Chadeacy są gotowi do podjęcia rozmów sondujących zarówno z Zielonymi, jak i z *FDP*. Ich wynik zadecyduje, która z tych partii utworzy rząd koalicyjny z *CDU*. Wydaje się, że bliżej jest chadekom do koalicji z *FDP*, która z wyborów wyszła mocno osłabiona. Tymczasem rząd *CDU*-Zieloni miałby silniejszą legitymację społeczną, ale podczas negocjacji może ujawnić się znacznie więcej spornych punktów pomiędzy obydwoma partiami.

Mało prawdopodobne wydaje się sformowanie koalicji *CDU-SPD*. Relacje między tymi partiami od czasu rozpadu wielkiej koalicji w 2009 r. i powtórzonych wyborów w 2012 r. nie są najlepsze. Koalicja *CDU-SSW* może być rozpatrywana jako alternatywne rozwiązanie tylko na wypadek niepowodzenia rozmów chadeków z Zielonymi lub *FDP*.

Konkluzje

Wyniki wyborów w Szlezwiku-Holsztynie oceniane były przez media niemieckie nie tylko z perspektywy lokalnej, ale również ogólnoniemieckiej: w kontekście słabnących notowań sondażowych *SPD* i jako swoista próba sił przed wyborami w Nadrenii Północnej-Westfalii. Wybory w Szlezwiku-Holsztynie przyniosły zdecydowane zwycięstwo *CDU*, a wynik chadeków okazał się lepszy niż prognozy sondażowe. Duży wpływ na sukces *CDU* miała osobista popularność premiera D. Günthera, udana kampania wyborcza, jak i pozytywna ocena prac rządu koalicji *CDU*-Zieloni-*FDP*. Pod kierunkiem premiera udało się *CDU* osiągnąć przewagę wśród zwolenników orientacji centrowej, zyskując wyborców głównie kosztem *SPD* i *FDP*. Ponadto zaufanie do premiera przyczyniło się do zachęcenia niezdecydowanych wyborców do oddania głosu na *CDU*. Historyczny wymiar ma także klęska *SPD*, która po wyborach stała się dopiero trzecią siłą polityczną w Szlezwiku-Holsztynie. Socjaldemokratów zdystansowali Zieloni, dla których pięcioletni udział w rządzie koalicji jamajskiej okazał się bardzo owocny. Duże zaufanie do premiera Günthera, dobra ocena dokonań rządu krajowego oraz korzystna sytuacja gospodarcza Szlezwiku-Holsztynu miały także wpływ na to, że partie skrajne i krytyczne wobec istniejącego systemu uzyskały łącznie tylko 6,1% głosów (*AfD* 4,4%, *Die Linke* 1,7%) i znalazły się poza parlamentem. To wszystko powoduje, że po wyborach w Szlezwiku-Holsztynie powstanie stabilny rząd krajowy kierowany przez D. Günthera oparty na dwupartyjnej koalicji mającej silną pozycję w parlamencie.

Rozstrzygnięcia wyborcze w Szlezwiku-Holsztynie są kolejnym dowodem na to, jak ważny wpływ na sukces danej partii w wyborach krajowych ma osoba odpowiedniego lidera, najczęściej popularnego szefa rządu krajowego. Takim liderem niewątpliwie okazał się D. Günther, jeden z najbardziej lubianych polityków na poziomie krajowym. Tym samym można go zaliczyć do grupy premierów, dzięki którym pozycja ich partii na poziomie krajowym jest bardzo silna (silniejsza niż na poziomie federalnym), a oni sami poprowadzili je do zwycięstw wyborczych. Do tego grona (oprócz D. Günthera) można zaliczyć takich polityków jak: Winfried Kretschmann (Zieloni) w Badenii-Wirtembergii, Marie-Luise (Malu) Dreyer (SPD) w Nadrenii-Palatynacie, Reiner Haseloff (CDU) w Saksonii-Anhalt, Manuela Schwesig (SPD) w Meklemburgii-Pomorzu Przednim czy Bodo Ramelow (*Die Linke*) w Turyngii. Tradycyjnie silną pozycję mają premierzy Bawarii z CSU, a do takich liderów dołączy też zapewne Anke Rehlinger (SPD), która w marcu br. poprowadziła swą partię do spektakularnego zwycięstwa w Kraju Saary. W przeszłości do tego grona należał Olaf Scholz, który w 2011 i 2016 r. poprowadził SPD do podobnie bezprecedensowych zwycięstw w Hamburgu. Niewykluczone, że D. Günther w niedalekiej przyszłości zostanie jednym z liderów CDU.

Wyniki wyborów w Szlezwiku-Holsztynie zostały odebrane z wielką radością przez kierownictwo całej CDU. Po niepowodzeniu w marcowych wyborach w Kraju Saary nastroje w partii nie były najlepsze. Wyniki wyborów w Szlezwiku-Holsztynie zostały odebrane jako pozytywny impuls dla partii przed najważniejszymi tegorocznymi wyborami w Niemczech – wyborami krajowymi w Nadrenii Północnej-Westfalii, które odbędą się 15 maja. Nadrenia Północna-Westfalia jest najludniejszym krajem związkowym (mieszka tam ponad 1/5 wszystkich Niemców), a rywalizacja o zwycięstwo między CDU i SPD jest bardzo zacięta. Stąd pochodzi przewodniczący CDU Friedrich Merz, dla którego wygrana CDU w jego kraju związkowym będzie miała kluczowe znaczenie w kontekście odbudowy i odnowy partii po porażce w ostatnich wyborach do Bundestagu. Dlatego on oraz premier Nadrenii Północnej-Westfalii Hendrik Wüst z ogromnym entuzjazmem przyjęli sukces wyborczy CDU w Szlezwiku-Holsztynie. To, w połączeniu z coraz korzystniejszymi wynikami sondaży, daje chadekom nadzieję na zwycięstwo. Jednak należy pamiętać, że Nadrenia Północna-Westfalia była przez wiele lat „twierdzą” SPD, którą socjaldemokraci będą chcieli odzyskać po pięciu latach rządów koalicji CDU-FDP. Dla kanclerza Scholza i SPD wyniki wyborów w Szlezwiku-Holsztynie są poważnym ostrzeżeniem w kontekście batalii w Nadrenii Północnej-Westfalii i umacniania się CDU/CSU na czele sondaży na poziomie federalnym.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Dr Piotr Kubiak - historyk, analityk Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.